

*Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: „Królestwo niebieskie podobne będzie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie oblubieńca. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. Gdy się oblubieniec opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: »Oblubieniec idzie, wyjdźcie mu na spotkanie«. Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: »Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną«. Odpowiedziały roztropne: »Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie«. Gdy one szły kupić, nadszedł oblubieniec. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną i drzwi zamknięto. W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: »Panie, panie, otwórz nam«. Lecz on odpowiedział: »Zaprawdę powiadam wam, nie znam was«. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny”.*

**Modlitwa przygotowawcza zwyczajna:** prosić o łaskę, żeby wszystkie moje zamiary, czyny i prace skierowane były wyłącznie ku służbie i chwale Boga (można też użyć własnej modlitwy o czystość intencji).

**Obraz:** zobaczyć moment przyjścia oblubieńca. Zobaczyć reakcję panien roztropnych i nierozsądnych.

**Prośba:** prosić o łaskę doświadczania Boga w każdej chwili swojego życia.

### **1) Królestwo niebieskie podobne będzie do dziesięciu panien**

Jezus nieustannie używa porównań chcąc nam pokazać czym jest Królestwo niebieskie. Przyrównuje je do ziarna gorczycy, zaczynu, kupca pereł, króla, skarbu ukrytego w roli, czy wreszcie do dziesięciu panien. Zróznicowanie tych porównań powoduje, że trudno znaleźć jakiś wspólny element. Ponadto mówi: *Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie; i nie powiedzą: "Oto tu jest" albo: "Tam".* Życ w Królestwie niebieskim to żyć z Bogiem. Czy jest możliwe życie z Bogiem tutaj na ziemi? Z czym mnie się ono kojarzy? Do czego mogę je przyrównać? W jakich sytuacjach mojego życia się objawia? Niektórzy mówią, że to stan serca, sposób przeżywania życia. Zgadzasz się z tym?

### **2) Oblubieniec idzie, wyjdźcie mu na spotkanie**

Nie wszystkie panny były gotowe wyjść na spotkanie z oblubieńcem. Nie wiemy, co by się stało gdyby nierozsądne nie pobiegły szukać oliwy, a zostały na miejscu i szły za roztropnymi, korzystając ze światła ich lamp. Staramy się dobrze zaprezentować przed Bogiem, mieć zawsze zapaloną świecę. Podejmujemy różne praktyki religijne, które mają uczynić nas lepszymi, tak by się Bogu podobać. Dlaczego boję się stanąć przed Nim taki jaki jestem? Co mnie powstrzymuje, by po prostu wyjść Mu na spotkanie? Gdy jestem zbyt zajęty samodoskonaleniem i patrzeniem na to czego mi brakuje to mogę przegapić moment nadejścia Jego łaski. Czy wierzę, że w każdej chwili mogę doświadczyć Jego łaski? Czy sam się na nią nie zamykam, stwierdzając że już jej nie jestem godny?

### **3) Czuwajcie więc bo nie znacie dnia ani godziny**

W nauczaniu Jezusa ważną rolę odgrywa czuwanie. Nie jest to jednak rzecz łatwa. Zazwyczaj kojarzymy je tylko z unikaniem grzechu, czuwamy by nie dać się skusić złemu. W tym fragmencie jesteśmy zaproszeni do czuwania, które jest oczekiwaniem na coś dobrego, na przyjście oblubieńca. Czy przeżywam swoje życie widząc jego jasną stronę, to znaczy patrzę na kolejny dzień jak na prezent od Boga? Czy pytam Go: czym mnie dziś zaskoczysz, do jakiej przygody mnie zaprosisz, w czym odnajdę Twoją łaskę? Czy raczej patrzę na życie z lękiem, gdzie i od kogo może przyjść zagrożenie, czego mogę się dziś obawiać, czego powinienem się wystrzegać? W życiu bardziej kieruję się lękiem czy miłością?

### **Modlitwa końcowa**

Porozmawiać z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem o tym co było ważne dla ciebie na tej medytacji. Na zakończenie odmów *Ojcze nasz*.